

Paul-Beneke-Jugendherberge

Pozytywna koniunktura gospodarcza lat 30. zaowocowała wzmożoną aktywnością budowlaną na terenie Rzeszy Niemieckiej. Niemałe znaczenie miała również osobista postawa Hitlera, który traktował nowe realizacje jako element narodowo-socjalistycznej propagandy. „Będą się tego domyślać przeciwnicy, ale przede wszystkim muszą wiedzieć sojusznicy: nasze budowle powstają dla wzmocnienia naszego autorytetu”¹ – miał stwierdzić wprost podczas parteitagu w 1937 r.

Wspomniane tendencje dotyczyły również terenu Wolnego Miasta Gdańska. Mimo że teoretycznie niezależne, w praktyce już od 1937 r. podlegało całkowicie strukturom państwa niemieckiego, uzależnione nie tylko politycznie, ale i gospodarczo. Choć prawdziwie wizjonerskie projekty przebudowy miasta pojawić się miały dopiero po formalnym włączeniu Gdańska do Rzeszy, jednak już przed wybuchem wojny zdołano zrealizować szereg narodowo-socjalistycznych obiektów. Do najważniejszych zaliczyć można istniejące do dziś gmachy Arbeitsfrontu i Zarządu Okręgu NSV przy ul. Okopowej (Wiebenwall).

Najwięcej emocji wzbudzała jednak budowa Schroniska Młodzieżowego im. Paula Beneke (Paul-Beneke-Jugendherberge) na Biskupiej Górcie (il. 1). Dnia 26 lipca 1938 r. gauleiter Albert Forster własnoręcznie wmurował kamień węgielny pod tą najbardziej prestiżową gdańską inwestycją tego czasu. Projekt został wybrany na drodze konkursu architektonicznego, w którym pierwszą nagrodę otrzymała koncepcja autorstwa „młodego szczecińskiego architekta”² Hansa Riecherta³. Inwestorem był Niemiecki Związek Schronisk Młodzieżowych (Deutsche Jugendherbergswerk) realizujący w tamtym okresie dziesiątki budynków o podobnej funkcji na terenie całej Rzeszy. Gdański obiekt swoją skalą i formą architektoniczną wyłamuje się jednak wyraźnie ze schematu typowego schroniska.

¹ P. Krakowski, *Sztuka Trzeciej Rzeszy*, Kraków 1994, s. 46.

² „Der Danziger Vorposten”, 172, 26.07.1938, s. 6.

³ Hans Riechert ur. 7.06.1903 r. w Gdańsku. Od 1921 r. uczęszczał do Bau- und Gewerbeakademie we Friedbergu. W latach 1923–1937 Kunstgewerbeschule w Szczecinie (asystent w pracowni prof. Gregora Rosenbauera). W latach 1927–1928 odbył studia w Berlinie w pracowni Petera Behrensa. W latach 1928–1931 pracownik Hochbauamt des Senats der Freien Stadt Danzig. Od 1931 r. własna pracownia architektoniczna (projekty budynków użyteczności publicznej z terenu Wolnego Miasta i Prus Wschodnich – m.in. HJ-Heim w Gardnie Wielkiej i w Szczecinku, oraz schronisko młodzieżowe w Białym Borze, projekt szkoły mniejszości niemieckiej w Grudziądzu z A. Krügerem). Zmarł 25 maja 1961 r. w Hamburgu.



1. Widok schroniska od strony południowo-zachodniej, źródło: „Die MÖwe”, 13, 25.08.1940

Czynnikiem, który na pewno wpłynął na rozwiązania projektowe, była specyficzna sytuacja polityczna Wolnego Miasta i narastające w latach 30. konflikty narodowościowe. Dla udowodnienia niemieckich praw do Gdańska podkreślano chętnie „odwieczną niemieckość” miasta mającą wyrażać się m.in. we wspaniałych osiągnięciach minionych wieków. Równocześnie powstawała potrzeba nowych spektakularnych inwestycji, które stanowić miały zarówno kontynuację gdańskiej tradycji, jak i widoczny przejaw potęgi nowej ideologii. „Duch, w którym stary, dumny, hanzeatycki Gdańsk wznosił swoje słynne na całym świecie budowle, jest dziś wciąż żywy i wyraża się w nowych przedsięwzięciach, które w sąsiedztwie średniowiecznego Gdańska stworzą nowy architektoniczny obraz miasta, obraz narodowo-socjalistycznej woli tworzenia”⁴ – czytamy w tekście Forstera z 1939 r. Twórcy projektu podejmowali świadomą próbę dorównania osiągnięciom przeszłości lub nawet ich przewyższenia. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że planowany obiekt miał

⁴ „Bauen Siedeln Wohnen”, 13, 1939, wyd. spec.: *Danzig, die Deutsche Stadt*, wstęp („Der Geist, in dem das alte, stolze Danzig der Hansezeit seine weltbekannten Bauten errichtete, ist auch im Danzig der Gegenwart lebendig und äußert sich hier in den neuen Bauwerken, die an die Seite des mittelalterlichen Danzig ein architektonisch neues Stadtbild nationalsozialistischen Bauwillens stellen”).

być „największym schroniskiem młodzieżowym świata”⁵, choć nie chodziło tutaj tylko o skalę. „Najpiękniejsze schronisko młodzieżowe na niemieckim wschodzie”⁶, „piękno i celowość w idealnym połączeniu”⁷, „nowy, dumny symbol miasta”⁸ czy „pomnik gdańskiej żeglugi”⁹ to tylko niektóre z określeń nadawanych budynkowi.

Lokalizacja schroniska także nie była przypadkowa. Forster, któremu przypisywano inicjatywę powstania obiektu, według „Die Möwe” miał również osobiście być odpowiedzialny za wybranie miejsca pod budowę. „A nie znalazłby piękniejszego” – czytamy w uzasadnieniu – „To stąd dawni miedziorytnicy już od setek lat obserwowali miasto i przedstawiali je na swoich starych sztychach”¹⁰. W rzeczywistości jednak nie chodziło o walory estetyczne. Lokalizacja miała wyraźny charakter propagandowy. Nowo powstałe schronisko, po pierwsze, samo pozostawało świetnie widoczne praktycznie z całego terenu Gdańska. Po drugie, górując nad miastem, stanowić miało czytelny symbol dominacji „niemieckiego ducha”.

Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego stanowiła część większych obchodów urodzin gauleitera. Jak opisuje „Der Danziger Vorposten”: „w czworoboku ustawiły się w szyku bojówki SA, przywódcy polityczni i przedstawiciele formacji młodzieżowych, a słońce świeciło jasno podświetlając kolory flag i sztandarów”¹¹. Po odczytaniu dokumentu erekcyjnego Forster symbolicznie, pierwszym uderzeniem młotka, nadał schronisku imię Paula Beneke – gdańskiego kapra, który wślawił się zdobyciem i przywiezieniem do Gdańska *Sądu Ostatecznego* Hansa Memlinga. Warto dodać, że dla narodowo-socjalistycznych władz miasta postać ta w zgrabny sposób pozwalała połączyć wszystkie aspekty, do których odwoływano się w ideologii schroniska. Chodziło tu o bezpośrednie nawiązanie do Gdańska i jego dumnej historii oraz ukazanie „typowo niemieckich” cnót, takich jak siła i waleczność. Ponadto dla celów propagandowych Beneke określany był jako „pierwszy Niemiec odnoszący zwycięstwo nad angielską flotą”¹², co w czasach, gdy Anglia stanowiła

⁵ „Der Danziger Vorposten”, 69, 22.03.1939, s. 9 („Die Paul-Beneke-Jugendherberge ist zur Zeit die größte Jugendherberge der Welt”).

⁶ „Der Danziger Vorposten”, 68, 21.03.1939, s. 13 („Die schönste Jugendherberge des deutschen Ostens”).

⁷ *Ibidem* („Schönheit und Zweckmäßigkeit in idealer Verbindung”).

⁸ „Die Möwe” 13, 25.08.1940, b.s. („...erhebt sich stolz als neues Wahrzeichen der Gauhauptstadt”).

⁹ *Ibidem*, podpis pod fotografią („ein ewiges Denkmal für die Danziger Seefahrt”).

¹⁰ *Ibidem* („Es gibt kaum einen schöneren. Von hier aushaben die alten Kupferstecher schon vor Jahrhunderten die Stadt gesehen und in ihren alten Stichen festgehalten”).

¹¹ „Der Danziger Vorposten”, 172, 26.07.1938, s. 6 („In einem geschlossenen Viereck waren die Stürme der SA, der Politischen Leiter und die Einheiten der Jugend angetreten und hell leuchtete die Sonne und ließ die Farben der Fahnen und Standarten aufleuchten”).

¹² „Die Möwe”, 13, 25.08.1940, b.s. („...zum Andenken an den tapferen Danziger Admiral, der als erster Deutscher England zur See besiegte”).

bezsprzecznie największą potęgę morską, mogło być przywoływane jako zapowiedź bliskich sukcesów niemieckich.

Początkowo planowano otwarcie schroniska późną wiosną 1939 r., przed następnym sezonem turystycznym¹³. Jeszcze przed rozpoczęciem budowy Forster ogłaszał z dumą: „zadbaliśmy o to by prace budowlane realizowane były szybko i bez przestojów. Specjalne podziękowania w tym względzie należą się Senatowi Wolnego Miasta Gdańska, który wygospodarował na ten cel niezbędne środki”¹⁴. Rzeczywiście, mimo problemów z umocnieniem gruntu¹⁵, prace postępowały dość sprawnie (il. 2). W marcu 1939 r. „Der Danziger Vorposten” ogłasza: „Kierownictwo budowy ma za sobą ciężkie miesiące. Na majstrach, a w szczególności na brygadzystach ciążyła ogromna odpowiedzialność, którą jednak radośnie niesli na swoich barkach. Kamieniarze, murarze i cieśle, mimo przenikliwego mrozu i śnieżyc niezmordowanie pracowali na dziennych i nocnych zmianach”¹⁶. Uroczyste zawieszenie wiechy odbyło się pierwszego dnia wiosny 1939 r., w osiem miesięcy po rozpoczęciu prac (il. 3). Pod koniec maja osiągnięto stan surowy, a przez całe lato prowadzone były roboty wykończeniowe. Wybuch wojny opóźnił jednak poważnie oddanie obiektu do użytku. Jak pisze „Der Danziger Vorposten” z końca 1939 r.: „część rzemieślników i robotników stoi teraz w szarych mundurach na granicach Rzeszy, służąc swojej ojczyźnie”¹⁷. W konsekwencji obiekt otwarto dopiero w pierwszych miesiącach 1940 r.

Schronisko jest budynkiem o stosunkowo prostej, zwartej bryle, zwieńczonej wysokimi dwuspadowymi dachami. Trzy dwukondygnacyjne skrzydła ustawione są wokół prostokątnego wewnętrznego dziedzińca. Od strony zachodniej dziedzińca ten częściowo ograniczony jest przylegającym do skrzydła południowego podłużnym, jednokondygnacyjnym budynkiem portierni, a częściowo pozostaje otwarty na otaczające założenie tereny zielone. Od strony miasta obiekt wyposażony został w ogromny taras widokowy na planie trapezu z dodatkową półkolistą wnęką, a także smukłą, wysoką wieżę zegarową.

¹³ „Der Danziger Vorposten”, 66, 18/19.03.1939, s. 9 („...noch im Sommer werden sicherlich schon Tausende oder Zehntausende von deutschen Jungen und Mädeln in der schönsten und größten Jugendherberge im deutschen Ostens zu Gast sein”).

¹⁴ „Der Danziger Vorposten”, 172, 26.07.1938, s. 6 („Dafür das dieses Bau schnell beendet sind wird, dafür haben wir schön gesorgt und der Senat der Freien Stadt Danzig, dem besonderer Dank gebührt, hat die erforderlichen Mittel bereits aus eigener Kraft zur Verfügung gestellt”).

¹⁵ Por.: „Der Danziger Vorposten”, 264, 5.11.1939, s. 9. Zwłaszcza wieża stanowiła poważne wyzwanie konstrukcyjne. Autorem projektu ośmiometrowej głębokości fundamentów był doktor inżynier Lührs z Technische Hochschule i inżynier budownictwa Uehlinger.

¹⁶ „Der Danziger Vorposten”, 68, 21.03.1939, s. 14 („Die Bauleitung hat schwere Monate hinter sich. Auf den Meistern und insbesondere auf den Polieren lastete eine ungeheure Verantwortung, die sie freudig trugen, und die Steinschläger, Maurer und Zimmerleute haben in Tag- und Nachtschichten trotz eisigen Frost und Schneestürmen unermüdlich gewirkt”).

¹⁷ „Der Danziger Vorposten”, 313, 24.12.1939, s. 6 („...manch der Handwerksmeister, Geselle und Arbeiter steht im grauen Rock an den Grenzen des Reiches, im letzten Einsatz für sein Vaterland”).



2. Budowa schroniska. Stan z marca 1939 r., źródło: „Der Danziger Vorposten”, 68, 21.03.1939, s. 13

O wyrazie prostych ceglanych elewacji decydują głównie równe rzędy prostokątnych okien. Reprezentacyjna funkcja skrzydła południowego została zaakcentowana przez zastosowanie głębszych nisz okiennych i wertykalne pasy cegieł dzielące każde okno na trzy części. W północnej części elewacji wschodniej znajduje się nieznacznie wysunięty przed lico muru wykusz wykonany w konstrukcji szkieletowej. Sąsiedni narożnik akcentuje masywna przypora, której zwieńczenie na poziomie okapu stanowi granitowa figura Neptuna.

Elewacje wykonane zostały z wielką starannością. Uwagę zwraca dokładne opracowanie samego lica muru, wykonanego z ręcznie wytwarzanych cegieł o zróżnicowanej kolorystyce. Dbłość o szczegóły ujawnia się zwłaszcza w konstrukcji wykusza. Łączenia elementów drewnianych stanowią drewniane kołki i kute gwoździe o ozdobnie opracowanych główkach. Cegły wypełniające przestrzenie pomiędzy belkami układają się w sylwetki orłów, znaki swastyki lub herby Gdańska. Na belkach wycięto połączony cytat z przemówienia Hitlera: „Was kann einem Volke geschehen, dessen Jugend auf alles verzichtet, um einem großen Ideale zu dienen”¹⁸.

Ze względu na brak oryginalnych planów architektonicznych, układ wnętrza można rekonstruować jedynie na podstawie relacji pisemnych z epoki oraz stanu zachowanego. Główne wejście do obiektu stanowiła, dziś już nieużywana, brama u podnóża wieży. Schodami wchodziło się na poziom wielkiego tarasu widokowego, skąd przez monumentalny, skonstruowany z potężnych kamiennych bloków portal przechodziło się do wysokiej i obszernej sieni.

¹⁸„Co może zdziałać naród, którego młodzież gotowa jest zrezygnować ze wszystkiego w imię służby wielkiemu ideałowi”, cyt. za: „Der Danziger Vorposten”, 264, 5.11.1939, s. 9.

„Der Danziger Vorposten” wymienia również drugą, mniejszą, dwukondygnacyjną sień. W centrum, na honorowym miejscu, miało znajdować się brązowe popiersie Hitlera, a dopełnienie wystroju stanowić miały umieszczone w oknach witraże¹⁹.

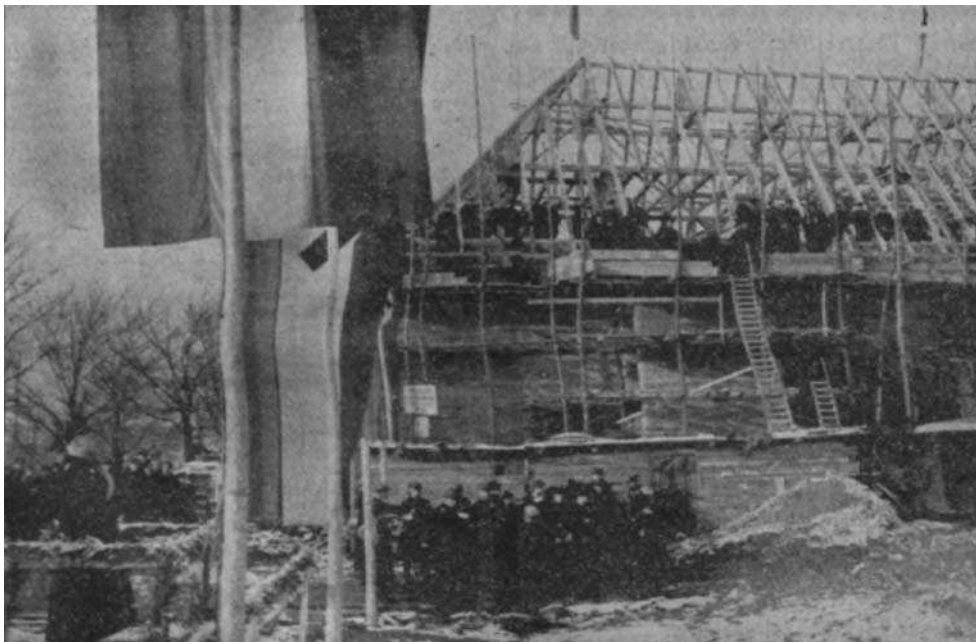
Najważniejszym jednak pomieszczeniem na parterze była zlokalizowana w skrzydle południowym aula, urządzona jako „Izba Pamięci Paula Beneke” (Paul-Beneke-Gedächtnisraum). Odbywać się tu miały nie tylko oficjalne uroczystości, ale również różnorodne wykłady, szkolenia, pokazy slajdów i wieczorki ojczyźniane służące w zamierzeniu kształtowaniu u młodzieży nowego narodowo-socjalistycznego światopoglądu. „Hitlerjugend z pełną świadomością tworzy takie budynki i takie wnętrza, które przekonując nas o propagowaniu prawdziwie niemieckiego instynktu twórczego, nie pomijają jednocześnie wychowawczego oddziaływania na młodzież. Młodzież przebywa w tych wnętrzach w swym najbardziej wrażliwym wieku. To, o czym wówczas myśli i co odczuwa, określi później jej postępowanie”²⁰.

Na cele mieszkalne przeznaczone było piętro i pierwsza kondygnacja poddasza. Schronisko miało być wyposażone również w różnego rodzaju pokoje spotkań, świetlice, bibliotekę i czytelnię, a także wielką, przygotowaną do obsługi nawet 3000 osób, nowoczesną kuchnię, połączoną z salą jadalną. Bezpośrednio z kuchni, przez specjalne okienko, można było serwować posiłki na dziedzińcu, na którym w pogodne dni miały się stołować grupy mieszkające w namiotach. Główną funkcją dziedzińca były jednak zbiórki i apele. W celu lepszej widoczności przemawiających, północna część wyłożonego granitowymi płytami placu wyniesiona była niczym scena o kilka stopni w górę.

Ostatnie skrzydło, północne, nazywane „szkoleniowym” (Schulungsflügel), przeznaczone miało być na użytek Hitlerjugend i było w pewnym stopniu niezależne. Można powiedzieć, że dzięki temu gdański obiekt łączył w sobie zarówno funkcje schroniska, jak i HJ-Heimu. Co ciekawe, ta część została zaprojektowana bardziej „rodzinnie” niż reszta schroniska. Wyznacznikiem może być tu wykusz (konstrukcja szkieletowa uznawana była za szczególnie stosowną dla budynków młodzieżowych), a także dwie pary masywnych, rzeźbiarsko opracowanych dębowych drzwi.

¹⁹ Por.: „Der Danziger Vorposten”, 264, 5.11.1939, s. 9. Wspomniany, niezachowany witraż autorstwa Fritza Heidingsfelda, przedstawiający Gdańsk jako „Królową Wisły” w otoczeniu miast (m.in. Torunia, Brugii, Bergen i Nowogrodu).

²⁰ Günther Nietzsche, *Ferdinand-Maßmann-Jugendherberge am Herrenberg in Muskau OL.*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau”, 1939, s. 136, 138, cyt za: J. Dobsz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 1999, s. 152 („...die Hitlerjugend ganz bewußt wieder Häuser und Räume schafft, die uns einen ehrlichen deutschen Gestaltungswillen vermitteln sollen und die dabei ihre erzieherische Einwirkung auf die Jugend nicht verfehlen werden. Durch diese Räume geht die Jugend in ihren empfänglichsten Jahren. Was sie dabei denkt und empfindet, bestimmt später einmal ihr Tun und Lassen”), przyp. 426, s. 238.

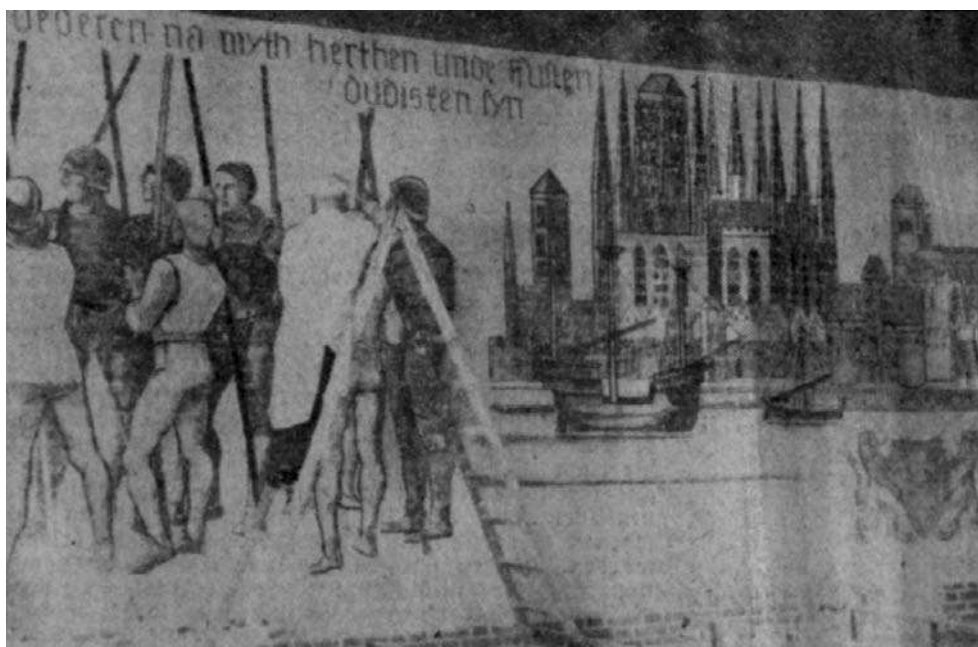


3. Uroczystość zawieszenia wiechy. W tle widoczni robotnicy zebrani na dachu,
źródło: „Der Danziger Vorposten”, 69, 22.03.1939, s. 9

Całości dopełniała wysoka wieża zegarowa z umieszczonym na szczycie punktem widokowym i znajdującym się po północnej stronie niewielkim balkonem, z którego można było wygłaszać przemowy do zgromadzonych na tarasie słuchaczy.

Choć obowiązująca od 1936 r. uchwała dotycząca budowy domów dla młodzieży określała nie tylko ich funkcje, ale i wygląd, w tym rozplanowanie wnętrza i użyte materiały, przywódca Hitlerjugend, Baldur von Schirach, w swoich *Przemysleniach na temat budowl dla młodzieży* pisze: „Domy i schroniska HJ są bez wyjątku budowlami związanymi z ich ziemią, łączącymi funkcjonalność z pięknem, a nie domami typowymi, centralnie zaprojektowanymi i nie pasującymi do krajobrazu”²¹. Aspekt odpowiedniej „gdańskości” oraz dopasowanie do warunków lokalnych postawiono na czele wymagań stawianych przed architektem. Zadbano też o odpowiednie wyposażenie wnętrza. Zgodnie z dyrektywami wystrój miał być prosty i skromny, choć monumentalny.

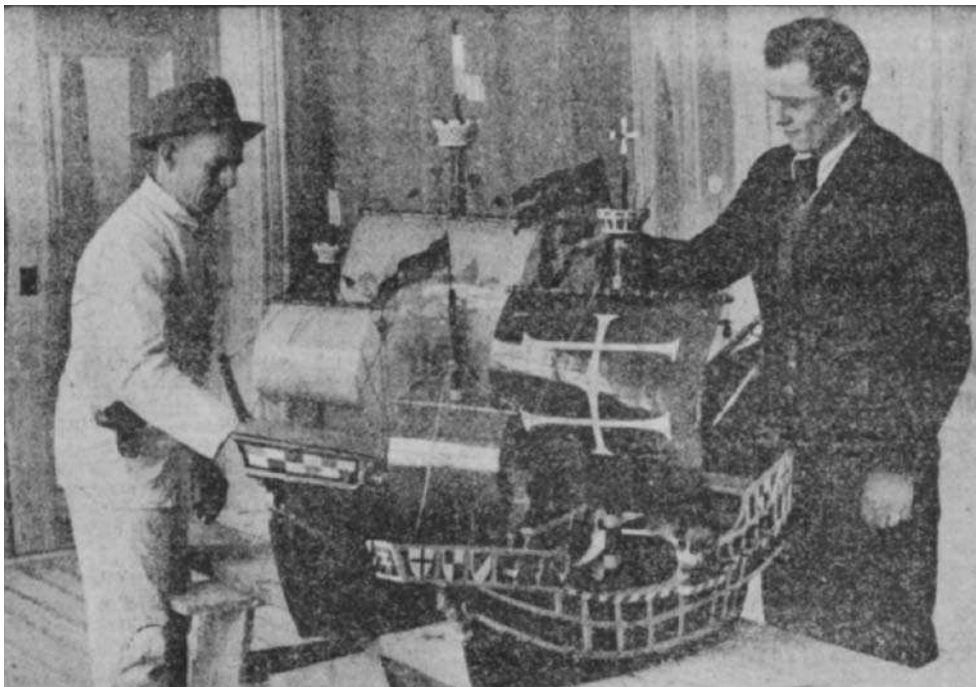
²¹ B. von Schirach, *Gedanken zum Bauen der Jugend*, „Die Baukunst. Die Kunst im Dritten Reich”, 1940, 11, s. 175, cyt. za: J. Dobesz, *op. cit.*, s. 146 („Die Heime und Herbergen der HJ sind durchwegs keine an zentraler Stelle konstruierten landschaftsfremden Typenhäuser, sondern heimatgebundene Bauwerke, die Zweckmäßigkeit und Schönheit vereinen”), przyp. 410, s. 236-237.



4. Malowidło w auli. Fritz A. Pfuhle wykonuje ostatnie poprawki, źródło: „Der Danziger Vorposten”, 185, 10.08.1939, s. 9

Zdecydowanie najciekawszy element wystroju stanowiło zniszczone po wojnie malowidło znajdujące się w auli (il. 4). Wykonane zostało przez Fritza Augusta Pfuhle²², w tym czasie najbardziej cenionego gdańskiego twórcę. Przedstawiało Paula Beneke w chwili, gdy zachęca członków swojej załogi do ataku na wrogi okręt. Po lewej stronie znajdowała się odwrócona rufą w kierunku widza karawela „Peter von Danzig”, natomiast obok, na nabrzeżu, ponadludzkiej wysokości Beneke oraz dziesięciu jego towarzyszy. Gdański żeglarz został ukazany niczym aryjski heros. Rozwiane blond włosy, smukła wysportowana sylwetka w dynamicznej pozie – ucieleśnienie siły i sprawności fizycznej. Po prawej stronie przedstawiono sylwetkę portu gdańskiego i herb miasta. Dopełnienie obrazu stanowił fragment przemowy słynnego kapra do swojej załogi z kroniki Reimara Kocka: „So wyllen wy auerst unssen Vorvederen na myth

²² Por.: E. Wawrzyniak, *Gdańskie środowisko artystyczne około 1900–1945*, „Pamiętnik Sztuk Pięknych”, 2 (7), 2004. Fritz August Pfuhle ur. 5.03.1878 r. w Berlinie. Od 1895 r. studiował w berlińskiej Kunstgewerbeschule u Ottona Eckmana, następnie u Carla Banzera na drezdeńskiej ASP. Po ukończeniu studiów wykładał w Kunstgewerbeschule w Charlottenburgu, od 1910 r. na Wydziale Architektury Technische Hochschule w Gdańsku. Mocno związany z gdańskim środowiskiem artystycznym, współzałożyciel Związku Artystów Gdańskich (Künstlerbund); z jego pracowni wyszło wielu gdańskich malarzy, m.in. Karl Kunz, Julius Zellman, Fritz Heidingsfeld, Kurt Zeuner, Stanisław Chlebowski. Zmarł 11.12.1969 r. w Hamburgu.



5. Modele okrętów ukazujących się na wieży, źródło: „Der Danziger Vorposten”, 69, 10.03.1940, s. 5

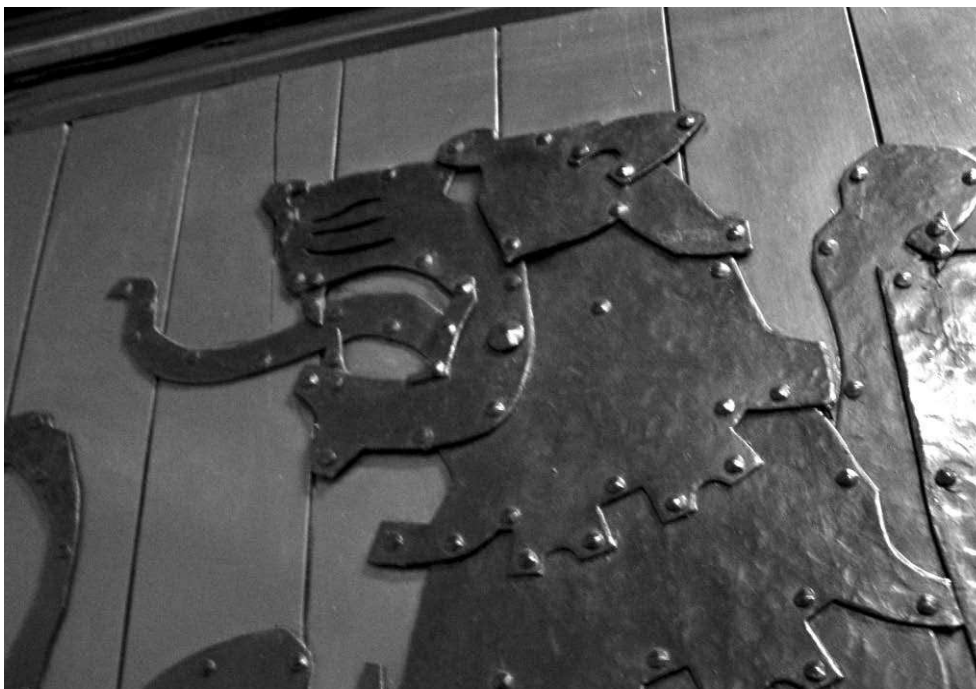
Herthen unde Ffusten Dudisken syn”²³. Projekt malowidła pokazywany był szerokiej publiczności podczas specjalnej wystawy w Muzeum Miejskim, poświęconej monumentalnej twórczości artysty. W relacji z imprezy zachwycano się świetnym wpasowaniem w skromną stylistykę wnętrza, chwalono ponadto prostotę rysunku i oszczędną kolorystykę, nadającą dziełu wręcz „podobieństwo do drzeworytu”²⁴.

Innym nawiązaniem do patrona schroniska był mechanizm znajdujący się po północnej stronie wieży. O określonych godzinach na zewnętrznych szynach ukazywały się sporządzone przez profesora Otto Lienaua modele historycznych okrętów (il. 5). Dowiedziona przez Paula Beneke słynna karawela doganiała większy od siebie, płynący pod florencką banderą galeon i okręty zwierały się w walce. Według „Der Danziger Vorposten” z karaweli oddawano strzał, po którym żagle i bandera na wrogim okręcie opuszczały się²⁵. Widowisku towarzyszyły

²³ „Gdy jednak zechcemy, wzorem naszych ojców sercem i pięścią być Niemcami” tłum. za: Akademia Rzygaczy (<http://rzygacz.webd.pl>).

²⁴ „Der Danziger Vorposten”, 301, 12.12.1939, s. 6.

²⁵ „Der Danziger Vorposten”, 264, 5.11.1939, s. 9 („...der Peter von Danzig schießt vorübersegelnd, einen Schuß gegen das Karaveel ab, dessen Fahnen und Segel fallen.”).



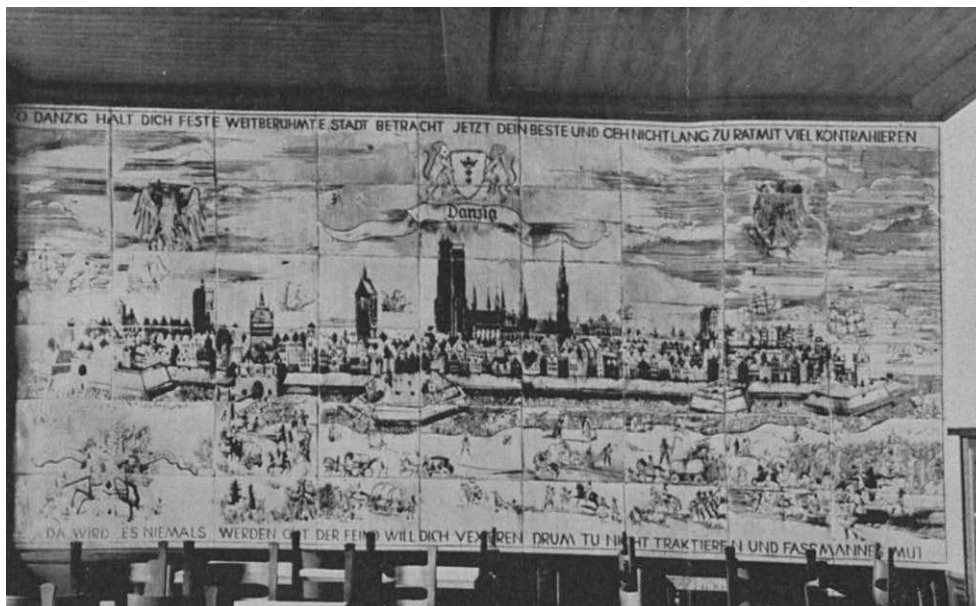
6. Herb Gdańska na drzwiach do auli. Detal.
Fot. A. Perz

wygrywane na carillonie²⁶ tony żeglarskiej pieśni z 1402 r. Drugi, 1,7-metrowy model karaweli umieszczony miał być w jednej z nisz głównej sieni²⁷. Do jego sporządzenia sprowadzono jednego z najlepszych niemieckich modelarzy – Kurta Seehausa z Halle.

Jeśli chodzi o elementy „gdańskie”, to na uwagę zasługuje 13 granitowych rzygaczy nawiązujących do rzeźb z gdańskich przedproży oraz dwa starannie wykonane, zachowane do dzisiaj w bardzo dobrym stanie herby miasta. Pierwszy znajduje się na wschodniej elewacji wieży, nad bramą wejściową. Ten płaski, bardzo uproszczony, monumentalny wizerunek lwów podtrzymujących tarczę herbową tworzą wysunięte przed lico muru cegły. Drugi z wymienionych herbów znajduje się natomiast na drzwiach prowadzących do auli (il. 6). Wykonany jest z blachy, a poszczególne fragmenty łączone są ze sobą nitami. Dzięki zastosowaniu takiej techniki całość nasuwa skojarzenia ze zbrojami

²⁶ Por.: *Ibidem*. 22 dzwony wykonane zostały w Stoczni Gdańskiej przez ludwisarza Bergera. Carillon miał wygrywać dwie melodie: „Störtebeckerlied” i „Gödete Michel”. Twórcą mechanizmu była firma „Korfhage und Söhne”, która wykonywała instrument na wieży kościoła św. Katarzyny, w tamtym czasie największy w Europie.

²⁷ „Der Danziger Vorposten”, 313, 24.12.1939, s. 6.



7. Kafłowa panorama Gdańska, źródło: „Die Möwe”, 13, 25.08.1940

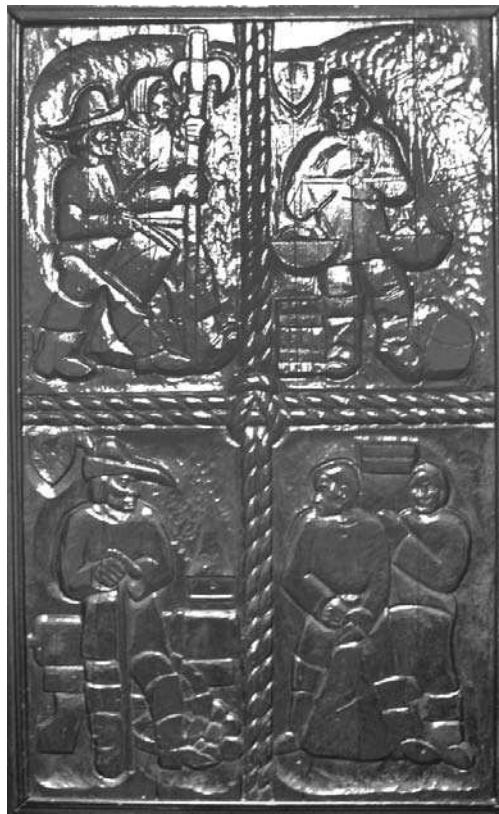
rycerskimi, wpisując się tym samym dobrze w średniowieczną stylistykę, obecnie poniekąd w całym budynku, ale najbardziej czytelną w wystroju auli.

Jak podaje „Die Möwe”, przy wykonywaniu wyposażenia schroniska użyto również „najbardziej spotykanych technik rzemieślniczych takich jak sgraffitowe kafle”²⁸. W jednym z pomieszczeń na parterze znajduje się, zajmująca całą ścianę, panorama Gdańska ułożona z 54 dużych prostokątnych ceramicznych płytek, w których wierzchniej warstwie, jeszcze przed wypaleniem, wryto wizerunek miasta dopełniony inskrypcją: „O DANZIG HALT DICH FESTE WEIT BERÜHMTE STADT BETRACHT JETZT DEIN BESTE UND GEH NICHT LANG ZU RAT MIT VIEL KONTRAHIEREN, DA WIRD ES NIEMALS WERDEN GUT DER FEIND WILL DICH VEXIEREN DRUM TU NICHT TRAKTIEREN UND FASS MANNES MUT”²⁹ (il. 7). Tekst nawiązywał do pieśni skomponowanej w 1577 r. przez Hansa Hasentödtera, podczas oblężenia miasta przez wojska Stefana Batorego. Kafle ozdobiły też ścianę w tzw. „Sali Gdańskiej Potęgi Morskiej” (Raum Danziger Seegeltung). „Danzigs Werften helfen tätkräftig beim Aufbau der deutschen Kriegsmarine. Die Linienschiffe »Schlesien«, »König Albert« und »Baden«, der Panzerkreuzer »Lützow« und zahlreiche U-Boote, darunter »U 9« und »U 21« wurden hier

²⁸ „Die Möwe”, 13, 25.08.1940, b.s. („Seltenste Techniken wie Sgraffitokacheln”).

²⁹ „O, Gdańsku, trzymaj się mocno, słynne miasto, zważ na swoje dobro i nie zastanawiaj się długo, narzekanie nie wyjdzie ci na dobre, twoi wrogowie będą cię chcieli zniszczyć, ale ty nie trać nadziei, tylko nabierz odwagi”.

8. Drzwi dębowe
z płaskorzeźbionymi postaciami.
Detal.
Fot. A. Perz



Paul-Beneke-
Jugendherberge

gebaut³⁰ – miał głosić napis na jednym z wizerunków namalowanych przez Franza Theodora Schütta.

Najdziwniejszy element wystroju stanowi jednak szeroko opisany w artykule Zbigniewa Gacha³¹, prawie trzymetrowej wysokości piec kaflowy, przedstawiający rozwój gdańskiej techniki wojskowej. Obecność tego, dość wątpliwej jakości estetycznej obiektu dziwi zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę wysoki poziom wykonania i szczegółowe dopracowanie innych elementów wystroju. Korpus pieca składa się z kafli o wymiarze 21 × 21 cm. Część z nich zdobiona jest szkicowymi wizerunkami autorstwa Bruno Müllera z Lęborka. „Die Möwe” przypisuje temu samemu artyście podobne w swym charakterze „zabawne rysunki na okienku do wydawania posiłków”³², a kilka kafli bliźniaczo podobnych do tych z pieca wmurowanych jest na ścianach we wnętrzu wieży.

³⁰ „Gdańskie stocznie pomagają w budowaniu potęgi floty niemieckiej. Pancerniki »Schlesien«, »König Albert« i »Baden«, ciężki krążownik »Lützow« i liczne okręty podwodne m.in. »U 9« und »U 21« zostały tu zbudowane”, cyt. za: „Der Danziger Vorposten”, 313, 24.12.1939, s. 6.

³¹ Z. Gach, *Piec w schronisku*, „30 dni”, 2 (40), 3.04.2002, s. 8-15.

³² „Die Möwe”, 12, 18.08.1940, b.s. („lustigen Küchenausgabenfenster”).



9. Hans Riechert. Schronisko młodzieżowe w Białym Borze (Demmin),
źródło: *Die neue Heimat*, München 1940, s. 100

10. Hans Riechert. HJ-Heim w Szczecinku (Neustettin), źródło: *Die neue Heimat*,
München 1940, s. 101



Warto wspomnieć także dwie pary dębowych drzwi z północnego skrzydła. Na ościeżach pierwszych widoczny jest ornament przypominający stylizowane kłosa zboża. Na drugich w czterech polach przedstawiono płaskorzeźbione scenki (il. 8). Po lewej stronie mamy postacie związane z obronnością Gdańska – u góry dwóch strażników miejskich (jeden z werblem, drugi z habarzą), u dołu żołnierza broniącego murów (w tle armata, kule i baszta). Z prawej strony przedstawiono sceny portowe. U góry kupiec z wagą na tle żaglowca, w dole para tragarzy. Sceny przedzielone są rzeźbionymi liniami z zawiązanym pośrodku węzłem.

Dopełnienie całości wyposażenia stanowiły, specjalnie na potrzeby schroniska zaprojektowane, „skromne niemieckie meble”³³ i tkaniny, wykonane w warsztatach w Grudziądzu i Bydgoszczy.

Hanns Dustmann – główny architekt Rzeszy do spraw domów Hitlerjugend – tak określał podstawowe zasady projektowe dotyczące schronisk: po pierwsze – użycie tradycyjnych materiałów, po drugie – czytelna stereometria i osie założenia, którym podporządkowane będą place zbiórek i korytarze. Do tego gładkie, surowe powierzchnie ścian i spokojne formy dachów, wystrój wewnątrz skromny i prosty, choć monumentalny. Dodatkowo postulowano, by budynki stanowiły dominantę w terenie bądź same były punktami widokowymi³⁴. Wytyczne te przyczyniały się do tego, że większość powstających schronisk była obiektami dość typowymi (il. 9, 10).

W gdańskiej realizacji natomiast wyraźnie ujawniają się sprzeczne tendencje, jakimi kierowali się budowniczowie. Ogólna bryła (wyłączając wieżę), choć swoją skalą odbiega od tego typu założeń z terenu Rzeszy, to jednak swym wyrazem architektonicznym zdaje się wpisywać w postulowany dla schronisk młodzieżowych i HJ-Heimów nurt „rodzimości”. Przejawia się to zarówno w prostocie układu, zwartości bryły i formie wysokich dwuspadowych dachów, jak też w zastosowaniu cegły i drewna jako głównych materiałów konstrukcyjnych.

Z drugiej jednak strony wyraźnie zauważalna jest, wynikająca najprawdopodobniej z lokalnych ambicji, skłonność do monumentalizacji. Najlepszy przykład stanowi tu portal wejściowy, prowadzący z tarasu do głównej sieni. Skonstruowany on został przy użyciu potężnych, surowo obrabianych granitowych bloków, które całkowicie dominują nad ceglana elewacją. Wrażenie to pogłębia dodatkowo kontrast ciemnego, prawie czarnego granitu z czerwienią cegieł. Na dziedzińcu wewnętrznym podobny blok, wmurowany częściowo w ścianę, służy jako monumentalna donica na kwiaty, następny w postaci ogromnego zwornika umieszczony został nad wejściem do wieży. Wart podkreślenia jest fakt, że choć na gruncie gdańskim tradycje łączenia cegły z kamieniem były długie, realizacja

³³ „Die Möwe”, 13, 25.08.1940, b.s. („schlichten deutschen Möbel”).

³⁴ J. Dobesz, *op. cit.*, s. 147–148.



11. Makieta schroniska prezentowana podczas wystawy architektonicznej w Monachium,
źródło: *Kunstschaffen im Deutschen Danzig*, Danzig 1939



12. Wizyta Hitlera w schronisku.
Hitler i Forster na tarasie,
źródło: *Danziger Hauskalender*,
Danzig 1942, s. 33

ta się z nich wyraźnie wylamuje. Wydaje się, że chętnie stosowany w przeszłości piaskowiec nie został przez nazistów uznany za materiał wystarczająco trwały i ponadczasowy. W imię idei sięgnięto więc po granit, mimo iż był materiałem mniej „gdańskim”, a do tego dużo trudniejszym w obróbce.

Co jednak najbardziej wyróżnia gdańską realizację spośród powstających masowo na terenie Rzeszy schronisk młodzieżowych i HJ-Heimów, to przede wszystkim całościowy wyraz budynku nasuwający jednoznaczne skojarzenia ze średniowiecznymi budowlami obronnymi. „Zamkowość” podkreślały takie elementy, jak wewnętrzny dziedziniec, wysoka wieża czy potężne przypory tarasu. Nawiązywano tu bezpośrednio do tradycji miejsca (dwór obronny biskupów kujawskich) oraz pośrednio do militarne go wykorzystania tych terenów na przestrzeni wieków. Inspirację z pewnością stanowił położony niedaleko, mocno działający na wyobraźnię nazistów zamek malborski, ale też najprawdopodobniej tzw. ordensburgi, czyli potężne, zamkowe założenia, mające za zadanie szkolenie elity Trzeciej Rzeszy. Szczególnie warte podkreślenia jest podobieństwo między gdańską realizacją a głównym budynkiem w założeniu Ordensburg Vogelsang w Eifel. Obiekt ten, zaprojektowany przez Clemensa Klotza, zrealizowany w latach 1934-1936, jako jedna z najbardziej sztabowych inwestycji nazistowskich, był szeroko opisywany i z pewnością znany architektowi Riechertowi. Podobieństwo między projektami zaznacza się w proporcjach bryły, ale przede wszystkim w obecności wieży, która w budynkach Trzeciej Rzeszy była elementem stosunkowo rzadko stosowanym.

Z wyjątkowości obiektu zdawano sobie sprawę już w trakcie budowy. Warto wspomnieć, że makieta schroniska była prezentowana jako jedyna gdańska realizacja na odbywającej się w 1939 r. w Monachium wystawie architektonicznej (il. 11). O prestiżu realizacji może świadczyć również fakt, że 6 maja 1941 r. obiekt zwiedzany był przez Adolfa Hitlera (il. 12). „Z dumą gauleiter mógł pokazywać führerowi ten zamek niemieckiej młodzieży na wschodzie, wzorcowy jeśli chodzi o położenie jak i techniki budowlane” – czytamy w „Danziger Neueste Nachrichten”³⁵.

Nieznane są losy schroniska w latach trwania wojny. Wiadomo, że w marcu 1945 r. znajdowało się tutaj stanowisko dowodzenia gen. Pawła Batowa, co pozwoliło uchronić budynek przed zagładą. Ponieważ również w latach powojennych szczęśliwie uniknął przebudów, jego bryła pozostaje zachowana w oryginalnej formie. Jeśli chodzi o elementy wystroju, to przede wszystkim usunięto wszystkie symbole mogące kojarzyć się z nazizmem lub chociażby niemieckością. Natomiast elementy albo „neutralne” w swoim wyrazie, jak np. postać Neptuna, albo wyłącznie „gdańskie”, jak herby miasta, pozostały

³⁵ „Danziger Neueste Nachrichten”, 105, 7.05.1941, s. 5 („Mit Stolz kann der Gauleiter dem Führer diese Hochburg der deutschen Jugend im Osten zeigen. Vorbildlich in Bauweise und Anlage”).

Anna Perz

nienaruszone. Warto zaznaczyć, że prócz oryginalnej stolarki okiennej, krat i okuć drzwi, do dziś zachowało się też sporo drobnych elementów, takich jak okucia zdobiące stropy, ręcznie wykonane rozety łączące naroża płyt w sieni czy klamki okienne w kształcie rybek. Niestety od ponad pięćdziesięciu lat obiekt użytkowany jest przez Komendę Wojewódzką Policji, co poważnie utrudnia do niego dostęp. Planowane w następnych latach przekazanie budynku miastu powinno tę sytuację odmienić i zaowocować wzrostem zainteresowania tym unikatowym nie tylko na skalę Gdańska obiektem.

Anna Perz

Paul Beneke Youth Hostel

The paper describes one of the most interesting national-socialist buildings in Gdansk – the Paul Beneke Youth Hostel (*Paul-Beneke-Jugendherberge*). The construction works started in July 1938. The hostel was planned to be the biggest facility of this type in the world. According to the sources, it was an initiative of the local Gauleiter Albert Forster, who was also believed to choose the location which allowed the building to be clearly visible from the whole city as a symbol of the Nazi domination.

The investor was the German Youth Hostel Association (*Deutsche Jugendherbergswerk*). The design was chosen in the architectural competition won by a young architect from Szczecin Hans Riechert. The building was named after Paul Beneke, a 15th-century privateer known for having brought Hans Memling's painting "The Last Judgement" to Gdansk.

Most of the Third Reich's youth hostels were typical buildings – simple, rather small gable-roofed houses, made of traditional, local materials such as brick and wood. The Paul Beneke Youth Hostel significantly differed from similar facilities. The unusual scale and the specific "castle look" are the special attributes of this edifice. It bears some similarity with the main building in the Ordensburg Vogelsang complex in Eifel.

The hostel is made of brick. Three two-storey wings surround the inner courtyard. From the side of the city a huge terrace and a slender clock tower were added. The facades are mainly plain, apart from the timber-framing oriel. The most important decorative elements are the main portal that consists of huge granite blocks and the statue of Neptune in one of the corners.

According to the officially prevailing doctrine, artists and craftsmen had to be obligatorily included in each new architectural project. Several local artists, such as Bruno Müller, Franz Theodor Schütt or Fritz Heidingsfeld participated in the creation of the interior design thematically related to Gdansk and the sea. The main element – the monumental wall painting presenting Paul Beneke, was executed by the most famous painter of the time Fritz August Pfuhle. There were also several other elements

connected with Gdansk; such as two coats of arms, the historical panorama made of tiles, the tiled stove showing the military history of the city over the ages and the theatre of ship models appearing on the tower. They were accomplished by specially made “modest German” items – furniture and textiles.

*Paul-Beneke-
-Jugendherberge*

The building was finished in 1940. During World War II unlike most of Gdansk, the hostel building was not destroyed and has remained in its original form till today.